

Przełęcz A. Ochocimski
Radiofonia L. Mielniczaka

Mikołaj KAPOSZI

1952 - Krawiec
Zona - Krawiec
5

301

Delikatny mąż

=====

- Mąż: - Nic nie mówisz, skarbie, Masz jakieś zmartwienie ?
- Żona: - Ależ skąd, kochany ! Jestem w doskonałym humorze.
- Mąż: - Od godziny obserwuję cię. Cały czas myślisz o czymś uporczywie, jakby spotkało cię jakieś nieszczęście. Na prawdę nic się nie stało ?
- Żona: - Na prawdę, kochany.
- Mąż: - Ale gdyby się coś stało, to byś mi powiedziała, ~~prawda~~ ?
- Żona: - Oczywiście. Po prostu usiadłam sobie, żeby trochę odpocząć.
- Mąż: - A może w pracy spotkała cię jakaś przykrość ?
- Żona: - Skąd ! ~~Naprawdę~~ wszystko ~~jest~~ w porządku.
- Mąż: - I nikt cię nie obraził ?
- Żona: - No wiesz ! Z jakiego powodu ?
- Mąż: - To dlaczego tak się dręczysz ?
- Żona: - Kiedy ja wcale się nie dręcę. Zrozum, kochany, że sprawia mi to dużą przyjemność., kiedy mogę sobie trochę posiedzieć i nie nie robić.
- Mąż: - Z tego wynika, że to ja jestem winien.
- Żona: - Ty ? A to dlaczego ?

- Mąż: - Dlatego, że się zamknęłaś w sobie i nie jesteś zadowolona.
Czy obraziłem cię czymś ?
- Żona: - Przecież wiesz, że nie.
- Mąż: - Chyba nie byłem wobec ciebie gruboskórny ?
- Żona: - Jesteś dla mnie zawsze jednakowo kochany !
- Mąż: - Aha ... Zawsze ... To znaczy, że zawsze przeze mnie jesteś
w złym humorze !
- Żona: - Wcale nie jestem w złym humorze !
- Mąż: - A jednak nadal coś przede mną ukrywasz.
- Żona: - Nie możesz zrozumieć, że chcę przez kilka minut posiedzieć
i nie nie mówić ?
- Mąż: - A głowa też cię nie boli ?
- Żona: - Nie.
- Mąż: - Bo jak by bolała, to skoczę do apteki po proszek. A może
przynieść ci wody ?
- Żona: - Jesteś bardzo dobry, ale naprawdę nie chcę ani proszku
ani wody.
- Mąż: - Jeżeli nie boli cię głowa, to co ci się właściwie stało,
moja żabciu ? Błagam cię, powiedz mi ! Dlaczego muszę
kleszczami wyciągać z ciebie każde słowo ?

Żona: - Przecież gdyby się coś stało, powiedziałabym ci, ale w tej chwili doprawdy nie mam ci nic do powiedzenia.

Mąż: - Dawniej byłeś ze mną bardziej szczera. Proszę cię, powiedz, dlaczego nie jesteś teraz szczera wobec mnie ?

Żona: - Ależ, kochany ...

Mąż: - Może na to nie zasłużyłem ? Dlaczego milczysz i ukrywasz przede mną prawdę ?

Żona: - /coraz słabszym głosem/ - Przysięgam ci ...

Mąż: - Tu przysięgi na nic się nie zdadzą. Tylko szczerosc może pomóc. Otwórz przede mną duszę, a zaraz będzie ci lżej.

Przyznaj się do wszystkiego.

Żona: /płaczącym głosem/ - Do czego mam się przyznać ?

Mąż: - Doprawdy !

Żona: - To ci powiem prawdę: głowa mnie boli.

Mąż: Nie mogłaś mi tego powiedzieć wcześniej ?

Żona: /łka/

Mąż: - Teraz chyba przyznasz mi rację, że trzeba było od razu wszystko mi powiedzieć ?

Żona: /wybuchając/ - Tak !

Mąż: - No dobrze... Obiecujesz, że teraz już zawsze będziesz mi
o wszystkim mówiła ?

Żona: - Obiecuję ...

Mąż: - Więc porozmawiamy szczerze ?

Żona: - Dobrze ...

Mąż: - Powiedz mi zatem, dlaczego boli cię głowa ?

Żona: - Bo ... bo ... /płacze/ boś mnie ... zamęczył na śmierć !

/płacze/